

SŁOWO

WILNO, Czwartek 8 czerwca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

- BARANOWICZE — ul. Szptyckiego — A. Łaszuk.
- GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- MIORY — Ejdelman
- NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.
- N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

- DRUJA — Kowkin.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nauz.
- PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
- ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
- SZARAKÓWSZCZYŻNA, M. Mindel, skład apte.
- WŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
- WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Pieszko przez Emek Izrael

Copyright by „Słowo”.

Nazajutrz w czas opuściliśmy Merhawę oprowadzeni jeszcze przez niezmiernie uczynnego Prajego po leżącym niedaleko centralnym szpitalu Emeku, czystym i nowym, jak wszystkie tu tego rodzaju budowle. Mimo bardzo specjalnego ubrania na tę kilkudniową wycieczkę, upał już wkrótce zaczął nam silnie dopiekać. Droga zesłała z podgórze, na którym już leży Merhawja do samej doliny, szła linją gdzieś niedługo, to znaczy 9 czy 11 lat temu, biegła oś najgłębszych bagien, a dziś spływają drenaż z leżących po obu stronach pól. W kilku miejscach młode gaje eukaliptusów, z wąskimi, przypominającymi brzożowe liśćmi: to w miejscach dokąd zepchnięto resztki błot, zasadzono te drzewa znakomicie wyciągające wilgoć. Wokoło spokojne, zwyczajne pola, o niskim zbożu, marnem dosyć zbożu, przeważnie pszenicą i jęczmieniem, rzadka kartoflami. Łąki. Gorąco. Mijamy trójjęzyczny anglo-arabsko-żydowski napis wskazujący, że w miejscu, na którym stoi znajdujemy się już na poziomie morza, a o parę kroków w głąb Emeku i w głąb kraju dalej ku Jordanowi i kotlinie Morza Martwego zstąpimy niżej tego poziomu. W Geszer będziemy na samym dnie: przeszło 200 metrów niżej poziomu morza. Geszer jest nie kibucem lecz kwucą. Buchner precyzyjnie mi różnicę między temi dwoma pojęciami:

I kibuc i kwuca są kolektywami. Różnica ich polega jednak na tem, że kwuca jest małym, zamkniętym kolektywem. Ukonstytuował się ostatecznie w małej kompanji i nie przejmując już więcej nikogo do swego grona. Natomiast kibuc jest kolektywem licznym, prawie jak nasze wsie, po kilkaset czasem osób. Oczywiście bywają i mniejsze: taka Merhawja na przykład. Obok tego kibuc jest formacją niezamkniętą: nadal przyjmuje nowych ludzi do swego grona.

Kibuc czy kwuca mają zasadniczo ten sam ustrój modyfikowany jedynie miejscowymi zwyczajami i potrzebami. Przedewszystkiem władzą kibucu jest jego zgromadzenie ludowe wszystkich członków. Odbывают się one stosunkowo często, w każdym razie, gdy tylko istnieje potrzeba jakiejś ważniejszej decyzji. Raz do roku wybiera się „funkcjonariusz”. (Zauważyłem że już wczoraj w Merhawji podkreślano mi bardzo skwapliwie, że niema w kibucu żadnych „urzędników”, żąd-

TAKI EMEK BYŁ...



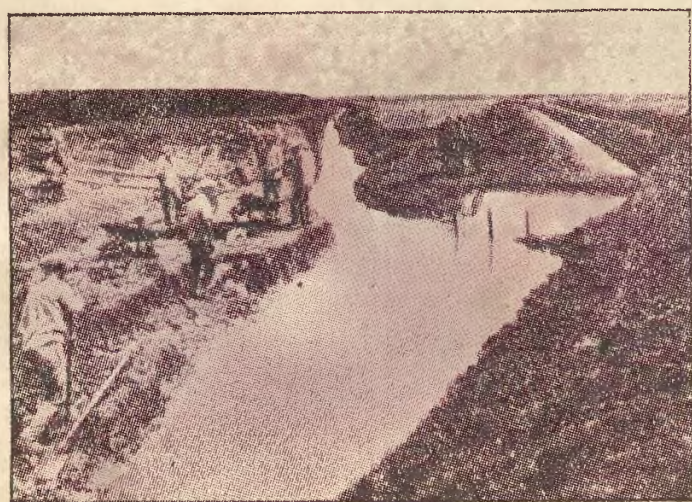
Widok Emeku z roku 1923. Bagna wypełniały wtedy całą dolinę aż po widne w dali góry Gilboa. Taki widok przedstawia jeszcze kilka małych już dolin na północ-wschód od Emeku. Są to doliny, do których kolonizacja żydowska nie dotarła. (Fot. ze zbiorów Keren Kayemeth).

nej „władzy”, są tylko „funkcjonariusze”). Stanowią oni zazwyczaj ciało kolegjalne, mają i własne funkcje. Główną figurą jest „ekonom” zarządzający całokształtem spraw gospodarczych, sekretarz, którego zadaniem jest utrzymanie kontaktu ze światem, załatwianie spraw „polityki zagranicznej” kibucu, dalej skarbnik (ta funkcja, zwykle czysto buchalteryjna, łączona jest nieraz z funkcją ekonomy). Do tego dochodzi dwóch ludzi, których zadaniem jest rozkładanie godzin pracy na poszczególne gałęzie gospodarcze i przydzielanie kibucników do tych robót. Osobno od tego wszystkiego stoi t.zw. sołtys, który reprezentuje na terenie kibucu władzę gminną, czynnik administracyjny, już podporządkowany władzom krajowym.

Wczorajsze rozmowy z kibucnikami i obecna z Buchnerem, zlewają się, gdy tak idziemy połą piąszcystą drogą w jedną całość.

Co się tyczy kibuców, jako jednostek, to ich powiązanie jest różne. Są teorie, by kibuc był zupełnie

samowolny, z innymi kibucami niezwiązany, a przynajmniej żadnym węzłem podporządkowania. Są inne, wedle których kibuc jest tylko jedną komórką ogólnego, krajowego, kolektywu... Naogół wszystkie nowsze kibuce są ściślej ze sobą związane. I wszystkie w ten, czy inny sposób związane z pewną partją polityczną.



Stadium osuszania błot koło Ain Charoth, dziś jednym z najwspanialej rozwijających się kibuców. (Fot. ze zbiorów Keren Kayemeth).

Kibuców Haszmer Hazair jest 5—7, mówi Buchner. Związane są z kibuc arcy, kibuc krajowy, z radą oraz z władzą wykonawczą z siedmiu członków. Są to t. zw. kibuce szomrowe od nazwy wchodzącej w skład miasteczka partji Haszmer Hazair (ha oznacza hebrajski rodzajnik), a oznaczającej strażników, strażników oczywiście odzyskanego kraju.

Olbrzymia większość kibuców znajduje się jednak pod wpływami Robotniczej Partji Palestyny, (socjalistycznej, należącej do drugiej międzynarodówki), władającej Histadrutem Haawdim. Są to t. zw. kibuce chalucowe. Powiązane są ze sobą w sposób dość ciasniejszy, niż kibuce szomrowe. Łączą się w jednym „Kibuc Hamuschad” (kibuc zjednoczony). Jeśli u szomrów członek zostaje najpierw członkiem kibucu danego, a w następstwie tego dopiero członkiem kibuc-arcy, to tu rzecz ma się zupełnie odwrotnie: najpierw jest się członkiem kibuc hamuschad, a potem dopiero otrzymuje się przydział do jakiegoś kibucu. Przyszła w miarę zapotrzebowania sił w danej okolicy. Co do kwuc, to one poszły na wytworzenie pewnych wspólnych organizacji. Taką jest zrzeszenie kwuc, Chewra hakwuzoth. Wszystkie te, ponadkolektywne organizacje mają przedewszystkiem znaczenie jako wzajemna pomoc należących do nich osiedli.

W polu niema prawie wcale ludzi wobec upału i wobec szabatu. Koło południa, minąwszy kilka mniej ciekawych osad kibucowych, doszliśmy do Kfar Jechezkiel, ślicznej, rozległej osady, której niewielkie domy

o czerwonych dachach toną już, jak pod Tel Awiwem, w zieleni pomarańczowego sadu. Kfar Jechezkiel jest moszawem, innym jeszcze typem osiedla rolnego. Moszaw — moschaw of dim, „osiedla pracujących”, jest formą pośrednią między gospodarką prywatną a kolektywną. Osiedli tu osadnicy, którym brak kapitału, lub przekonania socjalne nie pozwalały na stworzenie kolonii prywatnych tego rodzaju, jakimi są np. kolonie Petach Tikwy. Moszawy opierają się na następujących zasadach:

— każdy osadnik jest wyłącznym właścicielem swej działki gruntowej, oddanej mu przez Karen Kayemet. Nie może jej jednak sprzedać po cenie innej, niż ją sam nabył od Karen Kayemetu, ani osobie, na którą tenże się nie zgodzi. Nie wolno mu również używać pracy najemnej.

— wspólna jest gospodarka zbożowa (zaoranie, zasianie, plony) i co do niej decydują władze moszawu, wybrane przez zgromadzenie jego członków. Natomiast pades, winnica, obora, hodowla bydła i drobiu, są indywidualne, tak samo, jak zyski, jakie przynosi kolektywna uprawa zbóż.

To pojęcie moszawu powtarzam sobie właśnie, gdy wchodzimy na chybili trałki do jednej z chat osiedla „Chata” ma kilka czystych pokoi, przyjmują nas dzieci oczywiście znające już tylko język hebrajski. W salonie, w którym się znajdujemy, uderza mnie widok wielkiego jakiegoś nie to mebla, ni to pułka. Myślałem zrazu, że jakiegoś dziwnego rodzaju fortepian, okazało się, że poprostu... inkubator. Hodowla drobiu i w moszawie popłaca. To, już nam mówi młody, ogorzały po arabsku gospodarz, którego przywołały dzieci. I on jest z Polski, z Tarnowa. Wyjechał jednak jeszcze w 1913 roku, to też z polskiego przechodził chętniej na niemiecki, mocno zaprawiony jiddischem, ale i w tym idzie niesporo. Wreszcie towarzysz Buchner staje się tłumaczem. To jednak, co opowiada, nie jest zbyt interesujące. Mówi o kłopotach gospodarskich — och, bardzo małych, — mówi i o spodziewanym urodzaju zbożowym, którego Emek oczekuje jak tylko być może. Ma troje dzieci. Bawią się oto przy nas. Znowu uderza mnie to, co uderzyło w Merhawji, te plowe, niewytłumaczalnie słowiańskie główki i niemal nordyczny typ twarzy, oczu, rysów tych dzieci. I znowu uderza jeszcze to, że i mój gospodarz i jego młoda żona, która tymczasem weszła i zatrzymuje nas na obiad, również nie inny typ, niż typy dziś jeszcze spotykanych ich rodaków z Tarnowa... Ale nie można powiedzieć, by nie był to typ żydowski. Przeciwnie: jest żydowski. Jest żydowski, nie jest ghełtowski. Może leży tu cała różnica, jaka istnieje między człowiekiem silnym i pewnym siebie, a człowiekiem słabym, zestrachanym. Nieraz nawet w aragancji tych ludzi, u nas znać jakby — przynajmniej mnie

się tak wydaje — jakąś fałszywą nutę, coś urobionego, coś nienaturalnego. Nic podobnego u tych hebrajskich chłopów.

Bratanek mego gospodarza, młody chłopak niedawno z Polski przybyły, pocyna sekundować Buchnerowi, niestrudzonemu tłumaczowi. Dowiaduję się, że mój gospodarz pracował niegdys w kibucu i stąd przeszedł do moszawu. Dlaczego? Tłumaczy mi to on sam. Oto w kibucu nie mógł znieść, że nic nie jest jego własnością. Zbyt silnie odczuwał fakt, że jeżeli po latach dwudziestu np. odejdziesz z kibucu, to w takim razie mimo pracy całego życia jaki weń włożył, odejdziesz z pustymi rękoma. „A tak na końcu życia nic nie mieć, niczego się nie dorobić, to ciężko przecieżyć”.

Towarzysz Buchner, szczerzy kolektywista kręci się na kanapie jak djabłek kokropiony kropidłem. Oczywiście, — zwraca się ku niemu gospodarz, — oczywiście. Nie neguje, że gospodarka kibucowa stoi na wyższym poziomie niż w moszawach. Nie zaprzecza, że w takim Ain Charoth przychytny kibucnik nie mający własnej koszuli na grzbiecie, żyje lepiej i wygodniej niż on, właściciel 30 dunamowego kawałka. Jednak wygodą życia jest przedewszystkiem pewna swoboda własnej woli, pewne sobiepaństwo. Znaczą to — przynajmniej dla niego — znaczą to więcej niż lepsze jedzenie, lepsze mieszkanie, niż to wszystko, co mają inni w dotychczasowych kibucach.

A TAKI EMEK JEST.



Widok na osiedla Emeku i góry Gilboa, dziś gdy pola i osiedla kibucowe wyrosły na błotach. (Fot. ze zbiorów Keren Kayemeth).

Jego własny dawny kibuc? — Nie istnieje. — Cały się rozpadł. Najpierw wyrzucono komunistów. „Bo chcieli tworzyć swoje rosyjskie porządki” — dowiaduję się. Potem podzielono się na „lewych” i „prawych”. Potem część odeszła: jest teraz w jednym dużym kibucu pod Hedera. Z tem wszystkim gospodarka rolna szwankowała. „Kibuc, widzi pan, funkcjonuje dobrze wtedy, jeżeli wszyscy jego członkowie są przekonani z tą samą ideą. Wszyscy — i tą samą. Inaczej wszystko się rozpada samo”.

Tak było i z Kfar Jechezkiel. Od kilku lat istnieje już ten moszaw. Bez — lub niemal bez — kapitału, czterystu kilkunastu ludzi znalazło w tej kompromisowej formie osiedlnictwa dostatni dach nad głową.

Czy kompromisowej? W chwili gdy po smacznym więksim obiedzie przyszło nam się żegnać, zapytałem jeszcze swego ekskibucnika, co myśli robić w przyszłości.

Okazało się, że ma już gotową odpowiedź: ciuła pieniądze, by kiedyś kupić sobie własny, niezależny, pades. Dzieci dorosła, jedno zostanie w moszawie, innym trzeba będzie dać wedle możności prywatne gospodarstwo. Czy zdola tyle uciąć w obliczu drożyzny ziemi? Zdoła: ziemia nie jest droga. Koło Tel Awiwu oczywiście. Ale daleko, na pograniczu jordańskim... A wtedy, może, będzie już Transjordanja...

Jej góry, całe w płowych i błękitnych płamach rysowały się w nieco przymglonym powietrzu jak daleki za Emekiem ekran. — Widać je tu niemal ze wszystkich osad. Ekskibucnicy z moszawu Kfar Jechezkiel, ekskibucnicy z dziesiątkami innych moszawów patrzą na nie w chwilach południowego odpoczynku. Tak jak ten przygodny gospodarz myślał może o tem, jakto kiedyś dzięki pracy w moszawie przejdą jeszcze do własnej kolonii prywatnej, dojdą do tego stanu posiadania, do którego doszli synowie założycieli Petach Tikwy i Richon Le Zion. Moszaw jest drogą powrotu do gospodarki indywidualnej. Czy zawsze? Ależ nie. Jest spora część ludzi, których myśl nie sięgnie dalej w swych planach, niż sięgają zwykle, gospodarskie, troski moszawu. Znajdzie się kilku ideologów, ludzi głębokich, którzy przemysli; wiele — i przejdą, czy też wrócą, do kibucu jako lepszej, wyższej formy bytu i gospodarki. O takim wypadku mówiła mi w parę dni później Chajuta Bussel w Daganji.

Ale bodaj reszta i większość wybiega w swych planach ku przyszłości, która ustrojowo bliższą jest Petach Tikwy niż Merhawji.

Ksawery Pruszyński.

PARAFOWANIE PAKTU CZTERECH

PARYZ. PAT. — Korespondent Havasa donosi z Rzymu, że po posiedzeniu Senatu ambasadorowie Francji, Anglii i Niemiec udali się do pałacu Weneckiego, gdzie o godzinie 19,30 parafowali wraz z Mussolinim, w prywatnym gabinecie premiera włoskiego, nowy projekt paktu czterech.

MOWA MUSSOLINIEGO.

PARYZ. PAT. — Korespondent Havasa z Rzymu donosi, że posiedzenie Senatu odbyło się przy szczernej wypełnionej sali, w obecności ambasadorów Francji, Anglii, Niemiec i Belgji.

Mussolini, którego pojawienie się na mównicy powitane zostało oklaskami, przedstawił historję powstania paktu czterech, podkreślając z naciskiem, że pierwotny tekst musiał ulec zmianie, gdyż pakt powinien być rezultatem współpracy wszystkich czterech państw. Następnie Mussolini wyjaśnił, w jaki sposób projekt został przystosowany do słusznych wymagań poszczególnych państw, poczem komentował najważniejsze ustępy paktu, wyjaśniając, iż rewizja postanowień traktatów przewidziana jest w art. 19 paktu Ligi Narodów, którego postanowienia wcielone zostały obecnie do paktu czterech. Prejner rozważał następnie trudności oraz wysiłki, uczynione przy redagowaniu paktu, poczem porównywał kolejne artykuły pierwotnego projektu z artykułami tekstu ostatecznie uchwalonego. Wreszcie, po złożeniu hołdu rządowi, które z nim współpracowały, Mussolini ze specjalnym uznaniem podkreślił lojalne i odważne zachowanie się rządu Daladier, oraz oświadczył, że nieporozumienia, jakie istniały między Francją a Włochami, zostały obecnie usunięte.

Tekst paktu czterech

BERLIN. PAT. — Tekst paktu czterech, uzgodniony przez rządy zainteresowane, opiewa:

UMOWA POROZUMIENIA I WSPÓŁPRACY.

Prezydent Rzeszy, Prezydent Republiki Francuskiej, J. K. M. Król Wielkiej Brytanji, Irlandji i obszarów zamorskich, Cesarz Indji i król Italji, w poczuciu szczególnej odpowiedzialności, jaką nakłada na nich fakt trwałej reprezentacji w Radzie Ligi Narodów w stosunku do samej Ligi oraz jej członków i jak wynika z ich wspólnego podpisu pod umowami locarnenskim, w przekonaniu, że stan niepewności, w jakim znajduje się świat usunąć się da tylko przez wzmożenie ich solidarności, które to wzmożenie mogłoby utrwalic zaufanie Europy do pokoju, w pełni zobowiązaniem, przyjętym do siebie w pakcie Ligi Narodów, w umowach locarnenskich i w pakcie Briand - Kellog i z uwagi na oświadczenie o niestosowaniu przemocy, które ogłoszone zostało jako zasada w podpisanej przez ich pełnomocników na konferencji rozbrojenowej w Genewie deklaracji w dniu 11 grudnia 1932 r. i przyjętej dnia 2 marca 1933 r. przez komisję polityczną tej samej konferencji,

o ile możności, jak najprędzej złożone w Rzymie. Królewski Rząd Włoski prześle każdej z Wysokich Stron zawierających umowę uwierzytelniony odpis protokołu o zdeponowaniu Umowy ta wchodzi w życie niezwłocznie po złożeniu wszystkich dokumentów ratyfikacyjnych. Zgodnie z postanowieniami paktu Ligi Narodów, ma ona być zarejestrowana w Sekretarjacie Ligi Narodów.

Art. 1. — Wysokie Strony, zawierające u-

Kościół św. Jana w Toruniu podniesiony do godności Bazyliki

TORUN. PAT. Ojciec Święty podniósł Toruń w związku z 700-letniem istnienia do godności Bazyliki kościół św. Jana (w) niem tej świątyni.

PIECI gin! Krem CAZIMI - METAMORPHOSA. Redukalnie usuwa piegi, węgry, plamy, zmarszczki i inne wady cery

MŁODZIEŻ SZKOLNA O SZKOLE

Przegląd Pedagogiczny (15 — 16) ze stawią wyniki ankiety przeprowadzonej wśród młodzieży szkolnej na temat programów szkolnych:

Znamienną cechą wszystkich wypowiedzi młodzieży, jest dążenie do jak najwyższej aktualności pracy szkolnej. Obok tego zaznacza się bardzo silnie czysto użytkowy punkt widzenia. Szkoła winna — zdaniem młodzieży — dostarczać przede wszystkim wiadomości i umiejętności, które dadzą się praktycznie zastosować w życiu.

Ciekawy jest stosunek młodzieży szkolnej do literatury: młodzież nie zna literatury współczesnej i nie orientuje się w pisarzach.

Dość powiedzieć, że do pisarzy „współczesnych” zaliczano niejednokrotnie Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkową, niekiedy nawet Mickiewicza, że z właściwej literatury współczesnej wymieniano najczęściej jedną lub dwie książki, 20,5 proc. zaś chłopców (dziewcząt tylko 7,50 proc.) przyznało się odczytanie do tego, że nie ma żadnego pisarza współczesnego; szkoła bowiem tak ić absorbująca literaturą dawną, że niema wprost czasu na czytanie rzeczy nowszych. Niż dziwnego więc, że i sam wybór autorów i dzieł z zakresu literatury współczesnej, które młodzież zna, jest dość przypadkowy. Na czoło tych pisarzy wysuwa się autorka, żyjąca wprawdzie obecnie, ale mało współczesnie pisząca — Rodziewiczówna (69 proc.), przyczem do najpopularniejszych utworów należą „Dewajł”, „Pożary i zgłiszca” oraz „Wzrost”. Drugie miejsce zajmuje Makusiński jako autor „Bezgrzesznych lat” i „Słońca w herbie”, chętnie czytanych zwłaszcza w klasie VII. Dalej idą Weysenhoff, Sieroszewski, Ossendowski, Zarzycka i in., natomiast Goethe zajmuje dopiero dwunaste miejsce, Natkowska i Koszak-Szczuka szesnaste i siedemnaste, brak zaś zupełnie Kadena-Bandrowskiego, Chojnowskiego, Wierzyńskiego i wielu innych.

Młodzież naogół nie orientuje się, kto z pisarzy żyje, kto już umarł, więc zawsze ma kłopot z wymienianiem współczesnych pisarzy. W zeszytnym roku na maturze w pewnym wileńskim gimnazjum jeden z maturzystów potrafił wymienić dwa nazwiska pisarzy współczesnych: J. Ostrowskiego i H. Romer-Ochenkowskiej!

Co do historii, stosunek młodzieży nie jest głęboki; w pamięci utrwalają się tylko postaci największe, zdarzenia najslawniejsze.

Z postaci historycznych skupia na sobie uwagę młodzieży klas starszych przede wszystkim Napoleonem, z polskich zaś bohaterów Kościuszko, ks. Józef Poniatowski i Józef Piłsudski, w młodszych klasach także królowie: Bolesław Chrobry, Jan Sobieski, Stefan Batory, z całokształtu programu najmniej interesuje młodzież historia starożytna i średniowieczna, zwłaszcza walki dzielnicowe w Polsce. Pojawiają się też skargi na przedmiotowe programy szczególami i brak syntetycznego ujęcia całości dziejów ludzkości.

Ta uwaga jest całkiem słuszna. Brak syntezy — jest najsłabszą stroną współczesnego nauczania w szkole średniej.

Bardzo ciekawe są projekty młodzieży, co do rozszerzenia programów szkolnych i uwzględnienia całkiem nowych przedmiotów:

Projekty młodzieży dotyczą: 1) grupy przedmiotów ekonomiczno-społeczno-politycznych ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień i zjawisk chwili bieżącej; 2) medycyny, higieny, uświadomienia płciowego, ratownictwa; 3) techniki, jako historii wynalazków i nauki przedmiotów technicznych (radiotelegrafia, lotnictwo, mechanika i t.p.); 4) grupy dziedzin praktycznych (buchalteria, stenografia, pisanie na maszynie, u dziesięciu nadto roboty ręczne i gospodarstwo domowe); 5) języków (angielski i esperanto); 6) estetyki (historia sztuki, architektura, muzyka, rytmika, plastyka, taniec); 7) wychowania fizycznego i sportów i t.p. Ostatecznie więc także projekty, dotyczące wprowadzenia nowych przedmiotów, potwierdzają w całej pełni owo nastawienie praktyczne młodzieży, zdążającej przedewszystkiem do poznania, zrozumienia i opanowania współczesnego życia, o którym, niestety, szkoła zbyt często zapomina.

Lector.

ODZNACZENIE BOHATERSKIEGO LOTNIKA.

Ostatni numer „Monitora” przynosi wiadomość o następującym zarządzeniu:

Na zasadzie ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 1...), ustawy z dnia 28 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 255) oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczy-

ODZNACZENIE BOHATERSKIEGO LOTNIKA.

pospolitej z dnia 3 grudnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 899) nadaje KRZYŻ OFICERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI p. kapitanowi pilotowi Stanisławowi Jakóbowi Skarżyńskiemu, za zasługi na polu lotnictwa. Warszawa, dnia 2 czerwca 1933 r. Prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki Prezes Rady Ministrów J. Jędrzejewicz.

Posel Grabowski wydał na cześć lotnika w salonach poselstwa obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele oficjalnego świata brazylijskiego, korpusu dyplomatycznego oraz kół towarzyskich stolicy.

Następnie podejmował kpt. Skarżyńskiego śniadaniem Rotary Club. Związek Żydów Polskich w Brazylii wydał na cześć kpt. Skarżyńskiego uroczysty bankiet, na którym prezes komitetu lokalnego Związku p. Izidor Baumfeld oraz członkowie kolumny żydowskiej wygłosili entuzjastyczne przemówienia. W odpowiedzi zabrał głos kpt. Skarżyński, gen. Strzeżemski i poseł Grabowski.

Kpt. Skarżyński, dziękując za zgotowane mu przyjęcie, opowiedział przebieg swego lotu z Airy do brzegów Brazylii. Gen. Strzeżemski, podkreślając swą radość z serdecznego nastroju, jaki panuje w Związku Żydów, rozwinął przed słuchaczami znaczenie idei Ligi Morskiej i Kolonijalnej oraz podkreślił obowiązek czynnego popierania wszelkiej akcji w kierunku wzmocnienia siły państwa polskiego na morzu i w powietrzu.

W końcu poseł Rzeczypospolitej Grabowski w dłuższym przemówieniu wyudałnił więzy tradycji, jakie łączy Żydów polskich z Macierzą, podkreślając przywiązanie i sentyment, jaki zawsze zachowują, nawet na dalekiej obczyźnie, w stosunku do Polski. Podkreślając rolę gen. Strzeżemskiego, przybyłego z ramienia Ligi Morskiej i Kolonijalnej, poseł Grabowski wesoło członków Związku Żydów Polskich w Brazylii do wzięcia udziału w pracach świeżo zawiązanego T-wa Przyjaciół Ligi M. i K. w Rio de Janeiro.

Po obiedzie odczytano depesze gratulacyjne, jakie nadeszły do Związku Żydów z okazji rekordu kpt. Skarżyńskiego.

KPT. SKARŻYŃSKI POLECI DO BUENOS AIRES.

RIO DE JANEIRO. PAT. — Z Kurtyby donoszą, iż kpt. Skarżyński w dniu 8 bm. wystartował na w kierunku Porto Alegre oraz Buenos Aires.

TELEGRAMY

LOTNICY ANGLIJSKY W BERLINIE.

BERLIN. PAT. 24-eh lotników angielskich, odbywających na 11-tu samolotach prywatną podróż do Niemiec, przybyło — wozoną na lotnisko berlińskie w Staaken. Lotnicy angielscy — zabowi mają w Berlinie kilka dni, jako goście rządu niemieckiego, poczem wyruszą w drogę powrotną do kraju.

PO ZABÓJSTWIE POSŁA AFGAŃSKIEGO.

BERLIN. PAT. Wydany przez biuro Wolffa w związku z zabójstwem posła afgańskiego w Berlinie, komunikat stwierdza, że Rząd Rzeczypospolitej wyraża szczerą ubolewanie z powodu śmierci tak wybitnego dyplomaty, który przed przyjazdem do Berlina reprezentował już swój kraj jako ambasador w Moskwie. Rząd Rzeczypospolitej z całym narodem niemieckim popiecia do okropnego zabójstwa.

ZNACZNE POGORSZENIE SIĘ STANU ZDROWIA GANDHIEGO.

POONA. PAT. W stanie zdrowia Gandhiego, który po trzytygodniowym poście prędko powracał do normalnego stanu, nastąpiło nagle i niespodziewane pogorszenie. Mahatma w ciągu 2 dni stracił kilko kilo wagi. Doktorzy twierdzą jednak, iż jego organizmie jego nie zasady żądne grożąca jego zdrowiu komplikacja.

NOWA AMUNICJA KARABINOWA.

FRANKFURT. PAT. Tutejsza „General Anzeiger” donosi z Kopenhagi, że w duńskiej fabryce amunicji pod f-mą Schuleritz i Lausen odbywają się obecnie próby z nową amunicją karabinową wprost o przewrotnym znaczeniu. Nowy pocisk karabinowy ma mieć niesłychaną siłę. Przebiegi on grubie palnicze. Oznaczałoby to zupełne zrewolucjonizowanie fabrykacji karabinów, bo nawet te pociski wymagają specjalnych luf.

Drugi dzień procesu U. O. N.

LWÓW. IPAT. W drugim dniu rozprawy przeciwko członkom bojówki U. O. N. zeznawał w dalszym ciągu oskarżony Kuspis, który twierdził, że w dniu napadu był rzekomo we Lwowie.

Następnie oskarżony Stefan Cap zeznał, iż do U. O. N. nie należał i zaprzecza wszystkim swoim zeznaniom złożonym w śledztwie, według których prowadził bojówkę U. O. N. do stodoły, z której dokonano napadu na pocztę w Grodnie Jagiellońskim.

Dalej zeznawał oskarżony Mikołaj Motyka, oświadczaając, że do UON został wciągnięty przez Biłasa. O metodach — działaniach tej organizacji nie wiedział. Popierał oskarżonego Stefana Capa, iż chciał „wytworzyć taki chaos, aby umożliwić zwolnienie sądu doraźnego”.

Wniosek prokuratora Mostowskiego o odczytanie poprzednich zeznań Motyki i w całości trybunał, zgodnie ze stanowiskiem obrony, odrzucił. Zeznania te przewodniczący odczytuje jedynie w tych częściach, gdzie zachodzą sprzeczności z zeznaniami dziśniejszymi. Nie dopuszczono też pytań, dotyczących napadu na pocztę w Truskawcu i zabójstwa s. p. Holówki.

Zagadka ponarskiego lasu

BEZ REZULTATU.

Już mija tydzień jak ujawniono w Ponarach zgwałcone szczątki nieznannej kobiety, a ustalenie jej tożsamości napotyka na wielkie trudności.

Policja uczyniła bardzo dużo w kierunku rozwiązania zagadki mordu ponarskiego, lecz jak dotychczas wszystkie te wysiłki nie dały rezultatów.

Pytanie, kto został w tak okrutny sposób zgwałcony i jakie były motywy zbrodni, pozostaje nadal bez odpowiedzi. Liczyć jednak należy, że władzom uda się wpaść na właściwy ślad tembardziej, że wszystko co niezbędne zostało w tym kierunku uczynione.

NEGATYWNE MELDUNKI Z KOMISARJATÓW.

W dniu wczorajszym zostały zakończone poszukiwania, prowadzone przez poszczególne komisariaty PP. w mieście. Dzielnicy jako najlepiej znający powierzono im tereny, możliwie szczegółowo zbadali znajdujące się pod ich nadzorem posesje, lecz zaginionej kobiety, choć w przybliżeniu podobnej do spalonej nie zanotowano.

Również nie daly wyników rozpytywania, prowadzone wśród kobiet pozostających pod stałym nadzorem policji obyczajowej.

Z uwagi na zanotowanie, że w ostatnich dniach 7 kobiet, zamieszkałych w różnych dzielnicach miasta wyjechało z Wilna do miejscowości oddalonych, rzekomo w celach objęcia posady lub do rodziny, do miejsc ich obecnego pobytu wysłano zapytania, czy wymienione tam faktycznie przybyły.

PASAŻER Z WALIZĄ.

W przeddzień ujawnienia zbrodni w autobusie, odchodzącym z Wilna do Grodna widziano pewnego osobnika, który z ciężką walizką koszykową odjechał z dwudzie do kapliczki Ponarskiej, gdzie wysiadł i udał się w kierunku bocznej drogi, prowadzącej do przystanku. Po drodze do kolei nikt go jednak nie widział, więc przechodził on gdzieś lasem. Co to był za jeden i co miał w walizie — niewiadomo.

ZAGADKOWY ARESZTANT.

Na trzeci dzień po zarządzeniu w związku z morderstwem w Ponarach, pościgu, został zatrzymany przez policję na terenie powiatu wileńskiego — trockiego bardzo podejrzany osobnik, który nie mógł, czy nie chciał ujawnić powodów swej obecności w okolicy Rudomina.

Wobec tego, że od zatrzymanego nie można było wydobyć, zdecydowano skierować go do Wilna, do dyspozycji tuł. władz. W drodze mimo dozoru, zagadkowy aresztant, zmyliwszy czujność policjanta, zbiegł.

Jak dotychczas, nie zdołano go odnaleźć. Czy zbiegł ma coś wspólnego ze zbrodnią w Ponarach, niesposób ustalić.

Najście bojówki na redakcję „Czasu”

Jak podaje dziś cała prasa krakowska, redakcja „Czasu” była onegdaj świadkiem najścia bojówki „secesjonistów” z Myśli Mocarstwowej, którzy w liczbie 4, podobno na rozkaz od wydalonych z organizacji członków Myśli warszawskiej — chcieli w ten sposób zademonstrować swą żywotność.

Wobec ostrej i skutecznej odprawy, z jaką się z miejsca spotkali, „zamacz” młodocianych bojowkarzy spelił na niczem i skończył się po prostu wyrzuceniem ich za drzwi redakcji, przyczem poturbowany został p. R., syn znanej ziemianki rodziny z lubelskiego, do którego spisano protokół policyjny.

W obronie Pomorza

W dniach od 18 do 20 maja odbył się w Warszawie wielki zjazd gospodarzy. Także zjazdy stopniowo odbywać się będą w poszczególnych województwach i powiatach. — Wszystko staje do pracy nad naprawą gospodarczą pod hasłem walki o likwidację kryzysu. Istnieje jednak pewna kategoria obywateli, wierzających się niestety ze wszystkich sfer społeczeństwa, która bezmyślnie (choć chcemy wierzyć, że nieświadomie), plynie przeciw prądowi i starą obrydliwym zwyczajem oszukuje i nabywa przemycane towary. W tej chwili mamy na myśli tytoni i wyroby tytoniowe, przemytywane co pewien czas przez straż graniczną.

Przeciw prądowi

Do przemytka strażnik strzela, a w najlepszym razie oddaje go w ręce sprawiedliwości, więzieniem odpowiada również pośrednik między przemytkiem a konsumentem. Zbrodnia ta uchodzi bezkarnie tym tylko, którzy nabywają i palą przemycane papierosy. Władze państwowe nie mogą rewidować tysięcy obywateli wyciągać z ust papierosów dla stwierdzenia ich pochodzenia. Samo społeczeństwo ma obowiązek napiętnowania w formie bojkotu towarowego lub w inny sposób tych z pośród siebie, którzy plyną przeciw prądowi społeczeństwu i państwu, dostarczając pracy zbrodniczym elementom przemyticznemu i przy nieumyślnym państwu, pozabawiając równocześnie pracy polskiego robotnika, a pieniądze Państwa Polskiego.

Lot dookoła ziemi

MOSKWA. PAT. — Lotnik Mattern wystartował z Omska w dalszą drogę o godzinie 1,10 według czasu moskiewskiego.

MOSKWA. PAT. — Mattern o godzinie 4,10 rano przeleciał nad Nowosybirskiem. Następnym etapem lotu będzie Czta.

Przeciw prądowi

W dniach od 18 do 20 maja odbył się w Warszawie wielki zjazd gospodarzy. Także zjazdy stopniowo odbywać się będą w poszczególnych województwach i powiatach. — Wszystko staje do pracy nad naprawą gospodarczą pod hasłem walki o likwidację kryzysu. Istnieje jednak pewna kategoria obywateli, wierzających się niestety ze wszystkich sfer społeczeństwa, która bezmyślnie (choć chcemy wierzyć, że nieświadomie), plynie przeciw prądowi i starą obrydliwym zwyczajem oszukuje i nabywa przemycane towary. W tej chwili mamy na myśli tytoni i wyroby tytoniowe, przemytywane co pewien czas przez straż graniczną.

Przeciw prądowi

Do przemytka strażnik strzela, a w najlepszym razie oddaje go w ręce sprawiedliwości, więzieniem odpowiada również pośrednik między przemytkiem a konsumentem. Zbrodnia ta uchodzi bezkarnie tym tylko, którzy nabywają i palą przemycane papierosy. Władze państwowe nie mogą rewidować tysięcy obywateli wyciągać z ust papierosów dla stwierdzenia ich pochodzenia. Samo społeczeństwo ma obowiązek napiętnowania w formie bojkotu towarowego lub w inny sposób tych z pośród siebie, którzy plyną przeciw prądowi społeczeństwu i państwu, dostarczając pracy zbrodniczym elementom przemyticznemu i przy nieumyślnym państwu, pozabawiając równocześnie pracy polskiego robotnika, a pieniądze Państwa Polskiego.

Przeciw prądowi

Do przemytka strażnik strzela, a w najlepszym razie oddaje go w ręce sprawiedliwości, więzieniem odpowiada również pośrednik między przemytkiem a konsumentem. Zbrodnia ta uchodzi bezkarnie tym tylko, którzy nabywają i palą przemycane papierosy. Władze państwowe nie mogą rewidować tysięcy obywateli wyciągać z ust papierosów dla stwierdzenia ich pochodzenia. Samo społeczeństwo ma obowiązek napiętnowania w formie bojkotu towarowego lub w inny sposób tych z pośród siebie, którzy plyną przeciw prądowi społeczeństwu i państwu, dostarczając pracy zbrodniczym elementom przemyticznemu i przy nieumyślnym państwu, pozabawiając równocześnie pracy polskiego robotnika, a pieniądze Państwa Polskiego.

Przeciw prądowi

Do przemytka strażnik strzela, a w najlepszym razie oddaje go w ręce sprawiedliwości, więzieniem odpowiada również pośrednik między przemytkiem a konsumentem. Zbrodnia ta uchodzi bezkarnie tym tylko, którzy nabywają i palą przemycane papierosy. Władze państwowe nie mogą rewidować tysięcy obywateli wyciągać z ust papierosów dla stwierdzenia ich pochodzenia. Samo społeczeństwo ma obowiązek napiętnowania w formie bojkotu towarowego lub w inny sposób tych z pośród siebie, którzy plyną przeciw prądowi społeczeństwu i państwu, dostarczając pracy zbrodniczym elementom przemyticznemu i przy nieumyślnym państwu, pozabawiając równocześnie pracy polskiego robotnika, a pieniądze Państwa Polskiego.

Przeciw prądowi

Do przemytka strażnik strzela, a w najlepszym razie oddaje go w ręce sprawiedliwości, więzieniem odpowiada również pośrednik między przemytkiem a konsumentem. Zbrodnia ta uchodzi bezkarnie tym tylko, którzy nabywają i palą przemycane papierosy. Władze państwowe nie mogą rewidować tysięcy obywateli wyciągać z ust papierosów dla stwierdzenia ich pochodzenia. Samo społeczeństwo ma obowiązek napiętnowania w formie bojkotu towarowego lub w inny sposób tych z pośród siebie, którzy plyną przeciw prądowi społeczeństwu i państwu, dostarczając pracy zbrodniczym elementom przemyticznemu i przy nieumyślnym państwu, pozabawiając równocześnie pracy polskiego robotnika, a pieniądze Państwa Polskiego.

Przeciw prądowi

Do przemytka strażnik strzela, a w najlepszym razie oddaje go w ręce sprawiedliwości, więzieniem odpowiada również pośrednik między przemytkiem a konsumentem. Zbrodnia ta uchodzi bezkarnie tym tylko, którzy nabywają i palą przemycane papierosy. Władze państwowe nie mogą rewidować tysięcy obywateli wyciągać z ust papierosów dla stwierdzenia ich pochodzenia. Samo społeczeństwo ma obowiązek napiętnowania w formie bojkotu towarowego lub w inny sposób tych z pośród siebie, którzy plyną przeciw prądowi społeczeństwu i państwu, dostarczając pracy zbrodniczym elementom przemyticznemu i przy nieumyślnym państwu, pozabawiając równocześnie pracy polskiego robotnika, a pieniądze Państwa Polskiego.

Nieudany zamach na Venizelos

ATENY. PAT. — Dzisiaj w nocy dokonano zamachu na znanego polityka greckiego, wielokrotnego premiera Venizelosa. Na wracającego z małżonką samochemdem do Aten Venizelos napadło 7 osobników, jadących za nim otwartym autem. Pierwszymi strzałami zamachowcy uderzomili towarzyszący bytemu premierowi samochod policyjny, następnie rozpoczęli ostrzeliwanie auta Venizelosa. Szofer pomimo ran zwiększył szybkość i skierował się do przystanku.

Wobec tego, że od zatrzymanego nie można było wydobyć, zdecydowano skierować go do Wilna, do dyspozycji tuł. władz. W drodze mimo dozoru, zagadkowy aresztant, zmyliwszy czujność policjanta, zbiegł.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo stolicy



W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie na stadionie Legii zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Warszawy. Na zdjęciu na szawie start do biegu na 1500 m.

Rada Polskiego Związku Wydawców Dzieników i Czasopism, stwierdzając wzmożenie się propagandy, skierowanej przeciwko całoci i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, uchwała jednomyslnie na posiedzeniu w dniu 30 maja 1933 r. zwrócić się do Zarządów Zw. Wydawców w państwach Europy i Ameryki z następującym wzywaniem:

Z uwagi na coraz częstsze pojawianie się w prasie całego świata błędnych informacji o polskiej ziemi, Pomorzu, tendencyjnie nazywanej „korytarzem”, Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism zwraca się z prośbą o przyjęcie do wiadomości przez Zarządy zagranicznych Związków Wydawców, oraz zakomunikowanie swym członkom danych następujących:

I. Pomorze, z punktu widzenia etnograficznego jest ziemią polską, zamieszkałą przez ludność polską w liczbie 89,9 proc. ogółu mieszkańców. Od zarania historii tej ziemi, była ona zamieszkiwana przez szczepy polskie; mimo kolonizacji niemieckiej przedsiębranej w wiekach XIV — XV i wieku XIX Pomorze nigdy nie przestało być polskim, co stwierdzają kategorycznie oficjalne niemieckie dane statystyczne.

II. Od chwili utworzenia Państwa Polskiego w X wieku Pomorze tworzyło rdzeń nowego organizmu politycznego. Podczas blisko tysiącletniego okresu od powstania Państwa Polskiego Pomorze jedynie dwa razy było pod panowaniem niemieckim: a) od r. 1308 do roku 1454 — oderwane od Polski przez Zakon Krzyżacki, sprowadzony na teren Prus Wschodnich przez władze polskie, — następnie od r. 1772 (częściowo od 1793) do r. 1919 zagarnięte przez Prusy w okresie rozbioru Polski między Prusy, Austrię i Rosję. Odbudowa Państwa Polskiego w 1919 r. z Pomorzem, jako częścią składową, była powrotem do stanu rzeczy, który istniał setki lat w tej części Europy przed rozbiorem Polski, a więc triumfem zasady słusznosci i sprawiedliwosci.

III. Nawet podczas niemieckiego panowania na tej rdzennej polskiej ziemi, nigdy jej ludność nie przestawała akcentować swej polskosci. Miało to miejsce zarówno przy wszystkich 13-tu wyborach do Parlamentu niemieckiego, jak przy walce z głośną komisją kolonizacyjną o stan posiadania ziemi przez Polaków i przy walce o szkołę polską. Obecnie przedstawicielstwo Pomorza w Sejmie polskim jest złożone wyłącznie z Polaków.

IV. Trzydziestodwumilionowy Naród polski musi mieć nadal, tak jak miał zawsze, własny dostęp do morza. W Polsce obecnej więcej niż dwie trzecie hanau zagranicznego korzysta z drogi morskiej. Ruch towarowy między Polską a jej portami na Bałtyku jest nieco więcej, niż piętnastokrotnie więcej od przechodzącego przez Pomorze tranzytu między Prusami Wschodnimi a Niemcami; przytem stwierdzamy, iż większa część tranzytu niemieckiego przez Polskę przechodzi nie przez Pomorze („korytarz”), lecz przez inne ziemie Polski, powiaty i pała przemycane papierosy. Władze państwowe nie mogą rewidować tysięcy obywateli wyciągać z ust papierosów dla stwierdzenia ich pochodzenia. Samo społeczeństwo ma obowiązek napiętnowania w formie bojkotu towarowego lub w inny sposób tych z pośród siebie, którzy plyną przeciw prądowi społeczeństwu i państwu, dostarczając pracy zbrodniczym elementom przemyticznemu i przy nieumyślnym państwu, pozabawiając równocześnie pracy polskiego robotnika, a pieniądze Państwa Polskiego.

Wobec tego, że od zatrzymanego nie można było wydobyć, zdecydowano skierować go do Wilna, do dyspozycji tuł. władz. W drodze mimo dozoru, zagadkowy aresztant, zmyliwszy czujność policjanta, zbiegł.

Jak dotychczas, nie zdołano go odnaleźć. Czy zbiegł ma coś wspólnego ze zbrodnią w Ponarach, niesposób ustalić.

Karygodne warunki „operacji biustu”

Tragiczna śmierć inż. Ufnowskiej, która padła ofiarą „operacji kosmetycznej”, mającej na celu jak pisaliśmy już, zmniejszenie biustu, weszła obecnie jako proces przeciw lekarzom w stadium decydujące. Przewód sądowy jest zamknięty, dziś w nałożonej mostem widzów sał wysłuchano mów prokuratora (oskarża prokurator Sieroszewski, jak wiadomo syn znanego pisarza) i obrony. Z największym napięciem oczekiwac się będzie na czwartkowy wyrok.

— „Zdarzają się wypadki — mówił oskarżyciel — że, mimo zachowania przez lekarzy wszelkich środków ostrożności — następuje zejście śmiertelne chorego. W danym wypadku jednak tych ostrożności nie zachowano. I to było powodem śmierci.

— Panowie sędziowie — gdy zastanawiacie się będziecie nad wyrokiem, oprócz kwestii winy, jest jeszcze inna kwestja, nad którą musicie się zatrzymać, to sposób uzasadnienia wyroku. Jeżeli jeonak w sumieniu swem dojdziecie do przekonania, że istotnie Ufnowska była zabita przez lekarzy z powodu karygodności z ich strony zamedbania, żadne trudności techniczne nie wstrzymują was od wydania wyroku skazującego”.

POWÓDZTWO CYWILNE.

Lekarze oskarżeni, Hellin i Rostkowski, byli jeszcze atakowani przez powództwo cywilne, mecenasa Jarosza, jedną z ofiar palestry społecznej, który dowodził, iż oskarżeni nie mieli kwalifikacji do tego rodzaju operacji. Dr. Rostkowski nie jest chirurgiem, a dr. Hellin jest laryngologiem.

Wszystcy biegli uznali, że operacja piersi należy do ciężkich. Dr. Giaceł, składając ekspertyzę, powiedział: „Operacja trwała tak długo, bo albo operator się nie nadawał do operacji, albo wypadek nie nadawał się do operacji”.

LOKAL „PRZECHODNI”.

Mówca, zgodnie z opinią biegłych, prof. Giaceła i Jarosza, uważa, że lokal nie był odpowiedni. Albowiem — chociaż biegły prof. Lesniński twierdził, iż przed 4 lata robiono operacje w pokojach przechodnich i nie wszyscy chorzy umierali — nie jest jednak argumentem. Przez ten czas chirurgia zrobiła kolosalne postępy i coć się byłoby nie wskazywało.

Następnie adw. Jarosz udowodnił, iż operacja trwała przeszło 6 godzin. Zgodnie z opinią biegłych, za początek operacji trzeba wziąć moment wejścia pacjenta na salę operacyjną.

W myśl przedniej umowy, operacja miała być przeprowadzona w dwóch tempach. Podczas operacji zmienił jednak decyzję dr. R. Hellin. Przystąpił natychmiast do operacji drugiej piersi mimo, że widział niepokojące objawy u chorej podczas operacji lewej piersi.

To wszystko powinno być oskarżonych za trzymanie i skłonienie do odłożenia następnej operacji. Tego pod sądnie nie zrobili i dlatego muszą za to odpowiadać.

Kończąc swe przemówienie adw. Jarosz mówi: — Inż. Ufnowska nie żada zwrotu pieniędzy, zapłaconych za operację, nie żada zwrotu kosztów pogrzebu, 10 złotych, których się domaga, mają być symbolicznem zadoczkowaniem za nadużycie zaufania, za namówienie do operacji, do której oskarżeni nie mieli kwalifikacji, za namówienie do operacji, w czasie której zabili mu żonę.

CZY PRZESTĘPCA MOGŁ BYĆ PRZEBRANY?

Fakt znalezienia na miejscu przestępstwa części garderoby kobiecej, tłumaczono nie jako próba odwrócenia uwagi policji w kierunku całkiem mylnym.

Niemniej jednak wyrafinowany sposób dokonania zbrodni nasuwać może przypuszczenie, że porzucone rzeczy służyły przestępcy do zamaskowania swej pici.

Obecność mężczyzny na uczeszczonej drodze lub w lesie, zwróciłaby bezwzględnie uwagę w okolicy, co mogło być przewidziane przez zbrodniarza.

W tym celu zaopatrzył się w ubranie damskie, w które był przebrany, gdy przy był do Ponar.

Zrzucenie ubrania mogło nastąpić w momencie podpalenia zwłok, przyczem wzięwszy pod uwagę zdenewrowanie mordercy, nastąpiło rozdarcie sukienki. Rozmiar pantofli również na to wskazywało. Znalezienie wytartej fotografii można uważać za przypadkowe.

Zdjęcie porzucone być mogło jeszcze przedtem i przez osobę nie mającą wspólnego z morderstwem.

OBLAWA W MIEŚCIE.

Nocy wczorajszej policja zlustrowała wszystkie miejsca podejrzone i splunkni. Poszukiwano osoby utrywające się. Poza kilku rzeźmieszkami, nikogo nie zatrzymano.

WYJAZDY NA PROWINCJĘ.

Na teren powiatów i miasteczek wyjechali funkcjonariusze służby śledczej, którzy na miejscu będą grupowali dane, dotyczące zaginionych kobiet.

CO PRZYNIESIE EKSPERTYZA?

Dotychczas ściśle nie wiadomo, co było przyczyną zgonu spalonej. Utrzymywało się przypuszczenie, że mogła ona być uduszona.

Dopiero ekspertyza wnętrzości miała ustalić, czy nie zaszedł tu wypadek otrucia.

Wyniki dotychczasowych badań nie są znane. Niewykluczone jest jednak, że będą one różniły się od pierwszej ekspertyzy, dokonanej w lesie.

Utrzymuje się wersja, że to właśnie jest przyczyną, że badania są utrzymywane w tajemnicy.

Minister Rolnictwa w Wilnie

Pan Min. Nakonecznikoff - Klukowski w towarzystwie p. wojewody wileńskiego przeprowadził w godzinach porannych — szóstą — Inspekcję Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Wilnie w czasie którego...



Z kolei przyjęta była delegacja Woj. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych, w której skład wchodził prezes Karol Wagner, wiceprezes Antoni Kolkoński i ks. Józef Druński... Do poprzednich ofert na prowadzenie teatrów wileńskich, dołączyła się nowa: — Dyr. M. Szpakiewicz, który reflektuje na prowadzenie teatru dramatycznego na Pohulance...

KRONIKA wileńska

Czwartek
Dnia 8
Maksyma
Jutro
Felicyana
Wschód słońca g. 2,47
Zachód słońca g. 7,47

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE
z dnia 7 czerwca 1933 r.
Ciśnienie średnie: 763.
Temperatura średnia: +14.
Temperatura najwyższa: +17.
Temperatura najniższa: +6.
Opad w mm.: —
Wiatr: północno-wschodni.
Tętno: nieznaczny wzrost.
Uwagi: zachmurzenie zmienne.

PROGNOZA POGODY P.J.M.-u na dzień dzisiejszy:
Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim. Nocą chłodno, dniem większe ocieplenie. Slabe wiatry północno - wschodnie.

MIEJSKA
— BRZEGI WILNI. Na terenie miasta uregulowano dotychczas 1250 metr. brzegu Wilni. Umocowano brzeg na ul. Zygmunto-wskiej, częściowo Arsenalskiej i I Bate-rii.
— Roboty przy wzniesieniu brzegu koło szpitala św. Jakóba prowadzą się.

POGLEBIANIE KORYTA RZEKI
W drugiej połowie b.m. rozpoczęła się roboty regulacyjne na rzece Wilni. Koryto rzeki ma być pogłębione na przestrzeni — kilku kilometrów.
— Nieporządku w autobusach. Do wiadomości dyrekcji autobusów podjął fakt, który nie świadczy o zbyt zdyktowaniu podległego jej personelu.

POCZTOWA
— OPLATY ZA ROZMOWY TELEFONICZNE. Ostatnio bardzo wydatnie obniżone zostały opłaty za rozmowy telefoniczne międzymiastowe w godzinach słabego ruchu, mianowicie dla tych rozmów, których wartość wynosi w ruchu krajowym od g. 19 do 21-ej 20 proc. ceny normalnej, od godz. 21 do 8 rano 40 proc.

SZKOLNA
— Prywatna Szkoła Powszechna Halny Sie-wiczowej (9 rok istnienia). Zapisy dzieci do I—V oddz. codziennie od godz. 12 do 4 po południu Jagiellońska 8.
— UŁGI ZA NAUKĘ DZIECI URZĘDNIKÓW W SZKOLACH PRYWATNYCH. Począwszy od nowego roku szkolnego nie będą pracownikami państwowym zwracane opłaty, uiszczane za naukę dzieci w prywatnych szkołach ogólnie — kształcących i zawodowych. Wstrzymanie opłat szkolnych musi nastąpić z przyczyn budżetowo — skarbowych.

ZYDOWSKA
— Zjazd radnych żydowskich. Żydowski radni z Wilna projektują zorganizować zjazd żydowskich działaczy samorządowych z terenu województwa wileńskiego i nowogródzkiego. W najbliższych dniach odbędzie się w tej sprawie posiedzenie zainteresowanych radnych. Tematem obrad zjazdu będzie nowa ustawa samorządowa.

ROZNE
— CZTERODNIOWY ZŁOT KOŁ MŁO-DZIECZ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZY-ŻA został zakończony. Nadspodziewanie wielka ilość uczestników zlotu, sięgająca z nauczy-cielstwem do 700 osób, dała wymowne świadectwo, że idea czerwono krzyżowa znajduje coraz żywsze echo w najdalszych nawet zakątkach kraju. Należy podkreślić, że organizatorzy zlotu specjalny kładli nacisk, by do Wilna zjechała młodzież najbardziej, a na zloty się włączył wysiłek finansowy Zarządu Głównego P.C.K., Zarządu Okręgu Wileńskiego, oraz miejscowych Oddziałów. Serdecznie wzruszona oczyszczała czerwono krzyżowa młodzież szkolną Wilno — zęgnana przez delegację kół wileńskich i organizatorów zlotu.

— Kolo Przyjaciół Akademika Polskiego w Wilnie, rozciągające opiekę moralną i materialną nad młodzieżą wileńską, studującą w innych miastach na wyższych uczelniach zawodowych (Politechnice, Wyższej szkole Handlo-wej, Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Instytucji Dentystycznej, Akademii Weterynaryjnej, Instytucji Wychowania Fizycznego, Akade-mii Sztuk Pięknych), składała tą drogą serdeczne podziękowanie za hojne subydjum Wileńskie-mu Bankowi Ziemińskiemu, oraz Bankowi Chrześ-cijańskiemu na Antokolu. Subydjum zostało wysłane Akademickim Kołom Wilnian w War-szawie, Lwowie i Poznaniu.

Sprawy teatralne Pogrzeb ś.p. Franciszka Lipienia

Sprawy teatrów wileńskich są przed-mioteł obrad konferencji teatralnej, — zwołanej przez Magistrat w celu wyjaśnienia stanowiska społeczeństwa wileńskiego. W toku obrad wyemulowała się zgodna po-stawa wszystkich uczestników konferen-cji, którzy uważają, iż Wilno powinno po-siadać dwa teatry o odmiennym reper-tuarze. Można więc mieć pewność, iż w przyszłym sezonie będą czynne teatry tak na Pohulance, jak i „Lutnia”.

W środę dnia 7 b. m. wieczorem zło-żono na wieczerze spoczynek na ementa-ru. Rossa zwłoki ostatniego z zamieszkałych w Wilnie uczestników powstania narodowe-go 63 roku ś. p. Franciszka Lipienia, — który zmarł w Wilnie w 2-gi dzień Zie-lonych Świątek w 92 roku życia.

Na czele licznego zastępu legionistów, obok sztabu legijonowego niesiono au-tyentyczny sztandar powstańczy z roku 1863 przechowywany wśród relikwii narodo-wo-wych w Muzeum Wł. Tow. Przyjaciół Nauk. Następnie szły w pochodzie poczty sztandarowe Związku Inwalidów R. P. Legji Inwalidów, Związku Podoficerów Rezerwy, szkółki w mundurach ze sztan-darem, Oddział Kol. P. W., i Pocztowego P. W. uczniowie gimnazjum Mickiewicza i Lelewela, uczniowie gimnazj. ze sztan-darem, Niesiono oznaczenia zmarłego i wieńce, wśród nich piękny wieńiec metalo-wy od Związku Legionistów.

Trumnę wieszono na dziale, którego koła owinięte były girlandami.
Z trumną postępowali krewni Zmar-łego, przedstawiciele władz państwowych i cywilnych, stowarzyszeń i liczna publi-czność. Nad mogiłą imieniem Związku Legionistów prof. Wojciech poezją o-słannego powstańca, uczestnika krwawej bitwy z Moskali pod Władysławem ran-ego w tej bitwie ś. p. Franciszka Lipie-nia.

Waleczne Zgromadzenie uchwaliło za-twierdzenie przedłożonego budżetu.
Następnie uznano jako niezbędna po-trzebę utworzenia Kasy Pogrzebowej dla członków i ich rodzin, i polecono Zarzą-dowi Związku szczegółowe opracowanie Statutu i zaplanowanie w tej sprawie Zgroma-dzenia.

W sprawach podatkowych Walne Zgroma-dzenie obstaruje za utrzymaniem na przy-szłość podatku ryczałtowego z uwzględnie-niem obecnie — istniejącego scalonego po-datku od artykułów monopolowych.
Ponadto uchwalono zbrojkowanie — Hurtowni, które prowadzi jednocześnie de-tal, jako szkodliwe dla detalicznego kupie-cstwa.

Wreszcie postanowiono niezwłocznie za-prawdzić czarną listę niesumiennej dłuż-ników z podaniem jej nazwisk do powse-chnej wiadomości. Zapropowano zwolnić w krótkim czasie Zjazd Detalicznego Kupie-cstwa z całego województwa Wileńskiego.

TEATR I MUZYKA
— TEATRY MIEJSKIE ZASP W WILNIE. Teatr leśni w ogrodzie Bernardyńskim — dwa ostatnie przedstawienia „Dziemi”. Dziś 8 bm. jedno z ostatnich przedstawień egzotycznej ko-medji „Dziemi” z doskonałą odtwórczością roli głównej, Jadwigą Zakliczką, na czele świętnej zgranej zespołu. Jest to ostatnia okazja (dziś 8 bm. i jutro 9 bm. po raz ostatni) podziwiania uroczej i pełnej wdzięku, bohaterki sztuki jej wszechstronnego talentu, jak podkreślała zgod-nie cała prasa polska.
W przygotowaniu jedna z najświetniejszych komedji amerykańskich „Roxi”, w świetnej kreacji znakomitej artystki Jadwigi Zakliczki. — Premjera zapowiedziana jest na sobotę 10 bm.

CO GRAJĄ W KINACH?
REWJA — Mała kawalerka.
CASINO — Adjudant Jego Wysokości.
HELLO — „Orlątko”.
HOLLYWOOD — „Tajemnicze” sekretarki.
PAN — Oskarżona.
SWIATOWID — „Parada miłości”.
ADRJA — Afery megalomani.
Kawalerowie dzikiego zachodu.
LUX — „Uwiedziona”.

MOŁODECZNO
— POŻAR. W zaścianku Bieniewszczyzna, gminy bielińskiej spalił się dom mieszkalny Bronisławy Rutkowskiej, wartości 800 zł. Wraz z domem spaliło się urządzenie domowe i sprzęty gospodarcze, będące własnością Antoniego Sie-więcia, który mieszkał w tym domu jako dzierżawca. Straty wynoszą 700 zł. Przyczyną pożaru był nieostrożny obchodzenie się z og-niem.

Dr. Kazimierz Malanowicz

PODPOLKOWNIK - LEKARZ
KOMENDANT SZPITALA OKRĘG. WOJSK. III W GRODNIU
po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 6 czerwca br. w Grodnie, przeżywszy lat 49.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele garnizonowym w Grodnie, poczem nastąpi przewiezienie zwłok do kościoła szpitala O. W. Wilno. Wyprowadzenie zwłok z kościoła szpitalnego odbędzie się dnia 10 b. m. o godz. 9 rano na cmentarz wojskowy.
KORPUS OFICERSKI SZPITALA O. K. III
I SZPITALA O. W. WILNO.

Praca posłów BBWR w terenie

Kursy Instruktorskie dla działaczy społecznych w Mołodecznie i Wilejce
Dzisiaj, tj. w czwartek, wyjeżdżają z Wilna do Mołodeczna i Wilejki posłowie: dr. Stefan Brokowski, Stanisław Dobosz, red. Stanisław Mackiewicz i Fryderyk Krasicki, którzy zaproszeni są przez tamtejsze Rady Powiatowe B.B.W.R. w charakterze prelegentów na zorganizowanych kursach instruktorskich dla działaczy BBWR, mających się odbyć w czasie od 9 do 11 bm. włącznie.
W dniu przyjazdu do Mołodeczna wymienieni posłowie będą obecni na „czarnej kawie”, w czasie której poseł Brokowski wygłosi odczyt o pracach ostatniej Sesji Sejmowej.
Program kursów jest identyczny do programu odbytych już kursów w Wilnie (dla działaczy z terenu powiatu wileńsko - trockiego) i Osmianie.
Otwarcia kursu w Mołodecznie dokona trzech ciałem przemówieniem kierownik tamtejszego

Zebrań BBWR w powiecie postawskim

Niezależnie od szeregu zebrań manifesta-cyjnych ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej, na których w charakterze prelegentów wystąpił członek Wileńskiej Grupy Regionalnej Posłów i senatorów, w licznych miejscowościach Wileńskiego wydziału odbyły się analogiczne zebrań ludności, zorganizowane własnymi siłami Komitetów Gminnych BBWR.
Na terenie powiatu postawskiego odbyły się bardzo liczne zebrań manifestacyjne w miejscach Miadziole i Hrudziewo — dwóch ruchliwych ośrodkach działalności BBWR.
Zebranie w Miadziole odbyło się w lokalu Straży Pożarnej w dniu 18 maja r.b. Przewodniczący i przemawiał na nim prezes Komitetu Gminnego BBWR, p. Henryk Firko, który zobrazował działalność rządów pomajowych w okresie 7-letniej kadencji, ponownie obranego przez Zgromadzenie Narodowe p. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. Zebrani wysłuchawszy przemówienia p. Firki uchwa-lili wśród gromkich oklasków depeszę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej treści następującej:

„Ponowne wybory i przyjęcie najwyższej godności w Polsce, upoważniają społeczeństwo gminy miadziolskiej złożyć Ci Panie Prezyden-cie głęboki hołd i uznanie”.

Zebranie w Hrudziewie odbyło się w ty-dzień później tj. 25 maja r.b. wzięli w niem udział przedstawiciele ludności całej gminy w liczbie ponad 300 osób. Przewodniczył prezes komitetu gminnego BBWR p. Roman Baldin, zaś jako prelegent wystąpił sekretarz Komitetu p. Katarzyna Rydzka. Uchwalono następnie depeszę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej brzmiałą: „Mieszkańcy gminy hrudziewskiej powiatu postawskiego bez różnicy narodowości przesyłają Ci, Państwo Panie, wyrazy czci i hołdu wyrażając swą radość z powo-du ponownego obioru Ci Głowa Państwa i zapewniając że z pełną świadomością obywatel-ską popierać będą Twoją wysiłki do ugruntuwa-nia potęgi i uroboroty Rzeczypospolitej”.

Przebieg zebrań miał charakter pięknej i samorządnej manifestacji.

WYPADKI I KRADZIEŻE
— Alarm pożarowy. W koszarach 3 baonu saperów wybuchł wczoraj drobny pożar na strychu, który bez trudu zlikwidowano.
— POZAR U SAPERÓW. Wczoraj nad ranem wybuchł pożar na skrzydle budynku głównego w koszarach 3 b. saperów.
Ogień rozszerzając się dość szybko objął całe dachy.
Straż ogniowa po 2 godzinnej pracy o-gień ugasiła.
Nieostrożne obchodzenie się z ogniem, było przyczyną pożaru.
— Złodziej skradziono 2 stopy betonowe, wartości 10 zł.
— Na ul. Legionowej Franciszek Zdanowicz z Jankowszczyzny gminy trockiej, jadąc 4 km. z nadmierną szybkością, wywrócił się do rowu i sam doznał złamania obojczyka. — Przewieziono go do szpitala Żydowskiego.

SAMOBOJCZY SKOK Z MOSTU. — Wczoraj w dzień skoczyła z mostu strategicznego na Antokolu 24-letnia Maria Pożniakówna (Obozowa 58). Samobójstwo uratowano i skierowano pod opiekę rodziny.
— PROPAGATOR BOJKOTU TOWARÓW NIEMIECKICH. Wczoraj w południe ul. Wielka była terenem charakterystycznego zajścia.
Przed sklepem instrumentów medycznych i chirurgicznych p. Cukiermana stanął jakiś osobnik z zawieszonym transpa-rentem o następującej treści: „w tym sklepie kupowane są i sprzedawane towary niemieckie”.

Dookoła agitatora bojkotu towarów niemieckich zgromadził się cały tłum. Wi-dowisko prze-wal policjant który niezna-jomego zatrzymał. (k).

ŚWIĘCIANY
— Działalność społeczna koła st. „Rodzina Policyjna” w Święcianach. Dowiadujemy się, że koło Stow. „Rodzina Policyjna” w Święcianach przejawia ożywioną działalność na polu kulturalno — oświatowo — społecznym.
W dniu 5 bm. tj. w drugi dzień Zielonych Świąt, Sekcja teatralna koła stow. „Rodzina Policyjna” w Święcianach urządziła imprezę widowiskową w sali Domu Kolejowego w Igalinie, na którą złożyły się dwie arcywesołe komedje pod tytułem 1) „Błąk Opętany” że śpiewami ludowymi i tańcami w strojach krakowskich i 2) „Jatusz powoli”.

Obie sztuki wypadły nadzwyczaj dobrze, czego dowodzą niemiłkliwe oklaski licznie zbranej publiczności.
Ponadto wspomniana sekcja urządziła podobne imprezy w ul. miesiącu w Święcianach i Lyntupach, gdzie również spotkała się z oklaskami i uznaniem licznie zbranej publiczności.
Szczególną uwagę należy zwrócić na bez-interesną pracę pp. członkiń i członków sek-cji stow. „Rodzina Policyjna” w Święcianach z przewodniczącą koła p. Janowską na czele.
Oby stowarzyszenie „Rodzina Policyjna” w Święcianach było wzorem i przykładem dla innych stowarzyszeń, które pracują i znają swych członkiń i członków zasła Fundusz bezrobotnych.

WLAMANIE DO GMINY. Do urzędu gminy lyntupskiej wtargnęli w nocy z dnia 6 na 7 nieznanymi złoczytnymi, wybiwszy szyby w oknie. W kancelarij urzędu rozbili kłódkę od kuferka i skradli około 540 zł. i rzekomo weksle. Ilości ogólnej skradzionej gotówki i weksli na-rznie nie ustalono z powodu nieobecności wój-tki gminy.

SAMOBOJSTWO. W Lyngmianach gm. koltynińskiej pow. święciańskiego popełniła samobójstwo przez powieszenie się na strychu własnego domu Weronika Bielszysówna lat 30. Przyczyną samobójstwa silny rozstrój nerwowy.

Wyeksmitowana — podpalaczka
WILNO. Wczoraj w nocy przy ulicy Wierz-bowej 20, w posesji L. Szapry wybuchł pożar. Ogień ogarnął skład, przylegający do domu mieszkalnego, lecz został szybko sposzreżony przez lokatorów i agaszy. Sprawczynią pod-palenia okazała się robotnica Helena Mikołajun, wyeksmitowana onegdaj z tego domu. Dopuściła się tego z zemsty, jak to zeznała przed po-lię.

rej odwiedził wszystkie biura Urzędu i zaszczytując rozmową wielu urzędników informował się o toku załatwiania spraw i petach tej instytucji. Pan Minister odbył przytem dłuższą konferencję z prezesem Urz. Z. p. inż. Stanisławem Łączyńskim.

W południe w gm. urzędu Wojewódzkiego p. min. udzielał posłuchań i przyjął: Delegację Rady Wojewódzkiej, Związku Osadników w osobach jej prezesa posła na sejm p. Władysława Kamińskiego i kpt. Józefa Feli. — delegację Tow. Lniarskiego w Wilnie, złożoną z prezesa Tow. p. dyr. Ludwika Mikulewicza i dyr. Tow. prof. Jagmina. Delegacja ta zaprosiła p. min. do zwiedzenia jednej w Polsce Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej w Wilnie, przy ul. Św. Józefa Nr. 2, prowadzonej przez Tow. Lniarskie.

Jakie zalety są niesięgalne

Władze skarbowe wyjątki w okólniku do Izby Skarbowych, że za bezwzględnie niesięgalne należy uważać zalety w następujących przypadkach: 1) faktycznie zwinięte przedsiębiorstwa (bez wykresle-nia z rejestru handlowego) lub wogóle — warsztaty pracy i niemożność osiągnięcia zalety od byłego przedsiębiorcy, 2) — śmierć płatnika lub emigracja na stałe, — bez pozostawienia majątku wystarczającego na pokrycie zalety, niemożność ustalenia miejsca pobytu płatnika, nieposiadającego w kraju żadnego majątku, 3) jeżeli wdrożona egzekucja została zamie-chana ponieważ koszty egzekucji przewyższą kwotę, jaka może być osiągnięta w drodze egzekucji, 4) we wszystkich in-nych przypadkach bezskutecznej egzekucji, jednokrotnej przy zaletach do 200 zł. i co najmniej dwukrotnej przy zaletach powyżej 200 zł., należy jednak mieć na u-wadze że ostatni z przeprowadzona egzekucja winna mieć miejsce w ciągu o-statniego roku, licząc wstecz od daty po-stanowienia o utworzeniu. Umorzenie bez-względnie niesięgalnych zalety następuje z urzędu.

Umorzenie zalety w przypadku, — gdy solognietnie w drodze przymusowej — mogło zagrozić egzystencji gospodarczej płatników, następuje zasadniczo na skutek wniesionych przez nich podań, popartych odpowiednimi dowodami, stwierdzeniem — przez urząd skarbowy, czy to na podsta-wie przeprowadzonych dochodzeń, czy też na podstawie znajomości miejscowych stosunków; może jednak nastąpić również z urzędu, podług uznania kierowni-ków urzędów skarbowych.

Ruch towarowy z So-wietami

W ciągu maja przez stację graniczną — wywieziono do Rosji Sowieckiej 35 wago-nów wyrobów żelaznych i samego żelaza, 30 wagonów różnej manufaktur, kilkana-scie wagonów różnych metali, przyczem to-warów różnych dostarczono około 50 wa-gonów.
Do Polski przywieziono przez Stółpce 23 wagony skór, 7 tytoniu, 5 wagonów wyrobów futrzanych, kilka wagonów za-bawek i szereg wagonów z innymi towar-ami.

Stosunki na granicy z Rosją również uległy poprawie. W ciągu maja nie zanotowano żadnych wybiórczych straż sowe-ickiej, przeprowadzone lokalne konferencje szybko likwidują drobne zażargi, co ułatwia bardzo wzajemne stosunki.

Kolejowe koło LOPP w Iwa-cewiczach

28 maja r.b. staraniem kasjera Jana Nar-wojsza — członka BBWR zorganizowano Ko-lejowe Koło Pań LOPP w liczbie 16 osób, z których utworzono zarząd w następującym składzie: prezeska p. Wiktoria Kruszewska — zna-na działaczką społeczną w Iwacewiczach, wice-prezeska p. Helena Zwaryszewiczowa, skarbniczka p. Stanisława Drodowska i sekretarka p. Maria Werkułowa.
To jest druga z rzędu organizacja państo-wo-społeczna na stacji kolejowej Iwacewicze, która ma pracować na obronę Państwa i dla dobra obywateli: naszej młodzie i niepodległej Ojczyzny. gdyż p. Narwoysz 18 marca r.b. zorganizował samorządowe koło miejskie.

— Z życia kapiawałków w Iwacewiczach. Staraniem miejscowego Ogniska KPW na stacji Iwacewicze w dniu 5 czerwca br. odbył się przedstawienie amatorskie pt. „Qui pro quo”, a pozatem zabawa tańeczna.
Zespół artystów amatorów składał się wy-łącznie z koleżanek.
Podczas zabawy przegrzywała miejscowa orkiestra strunna. Impreza ta zebrała wielkie wrażenie wśród licznych gości. Jeden z gości.

POPIERAJCIE L.O.P.P.J

SPORT

TRENINGI LEKKOATLETYCZNE POD KIERUNKIEM P. CEJZIKA.

Począwszy od dnia 9 b. m. Wól. Okr. Zw. L. A. zarządził treningi zawodników lekkoatletycznych...

Kurs zawodników w dniach: 12, 14, 16, 19, 21, 23, 26, 28, i 30 b. m. od godziny 8-ej do 11-tej rano.

Grupa zawodników „A” klasy i czolowych „B” klasy w dniach 13, 20, 22, 27 i 29 b. m. od godziny 16-tej do godz. 19-tej.

Grupa zawodników „B” klasy w dniach 12, 14, 19, 21, 26, i 28 b. m. od godziny 19 wozw w dniach 13, 20 i 27 b. m. od godziny 10 do godziny 13-tej.

Grupa „C” klasy i Junjony w dniach 16, 23, i 30 b. m. od godz. 16-tej do godz. 19-tej, oraz w dniach 13, 20 i 27 b. m. od godziny 10-tej do godz. 13-tej.

Pomadło we wszystkie soboty od godz. 10 do 13-tej mogą ćwiczyć zawodnicy — wszystkich grup, którym w tym dniu czas na to pozostał.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

Karty te w cenie 50 groszy można nabywać w Osrodku P. W. codziennie w godzinach urzędowych.

Tylko ci zawodnicy, dla których został wykupione licencje wstępu na boisko sportowe Piłomont, będą na boisko za okazaniem legitymacji Osrodka wypuszczani.

nowogrodzka

— ZIE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. W dniu 29 czerwca b. r. odbędzie się w Nowogrodzie wulny zjazd delegatów Nowogrodzkiego Podokręgu Zw. Strzeleckiego.

Obecnie aż do dnia 25 czerwca, na skutek zarządzenia Zarządu Podokręgu na terenie województwa (we wszystkich oddziałach i zarządkach powiatowych) odbywają się wybory mowych władz poszczególnych placówek Zw. Strzeleckiego.

— KRONIKA KRYMINALNA. W dn. 6 czerwca b. r. między powracającymi z odpustu w Lubczy Włodzimierzem Ciszulkiem ze wsi Kapuszczyce a Ignacym i Włodzimierzem Balkonowiczami i Smolakiem Mikołajem ze wsi Sienno, wymiata bójka na noże, rzekomo na tle zazdrości o marnoczną. Ciszulku po otrzymaniu rany brzucha ciężkich zmarł w chwili nakładania opatrunku przez lekarza. Sprawę zainteresowała się policja.

— WYPADKOWOŚĆ. W dniu dzisiejszym w lokalu Stow. Urzęd. Piłstów. odbędzie się ogólne zebranie członków T-wa Opieki nad Zwierzętami.

— WYPADKOWOŚĆ SAMOCHODOWA. W dniu wczorajszym o godz. 1-jej samo- chodów prowadzony przez Szu- czkiego Stanisława mieszkańca m. Wegro- wo (3-go Maja 29) wiozł piwo i inne to- wary z Wilna do Warszawy, przejeżdża- jąc ul. Plebańska w Grodnie, uderzył w dom Nr. 12 należący do Litwinowicza Al- brama, skutkiem czego szofer Szu- czki ciężkiego uszkodzenia ciała, oraz jadąc z nim Motel Rabinowicz mieszkając Białokrzyż, ogólnego potuchzenia i złama- nia ręki.

Ofiar wypadku umieszczono w szpitalu żydowskim. Jadący także pomocnik szo- fera Piotr Gromek i Leko Miłul doznał lekkiego potuchzenia. Od uderzenia samo- chodu pękł mur domu w dwóch miej- scach t. j. ściana boczna i sufit.

Według oświadczeń pomocnika szofera Gromka, wymienieni jadąc w kierunku — Warszawy zbłądzili w Grodnie i wjecha- li na ul. Plebańska. Wskutek przyspieszo- nej jazdy z góry i rzekomo pęknięcia hamulców samochód nie zdążył zatrzy- mać i z całą siłą uderzony w dom.

— POBICIE. Klimkowa Anna (Tatarska 4) zameldowała o pobiciu jej przez — Korzenkiewicza Teofilę i Szycką Jana (Pra- wo — Nabrzeżna 4).

— UTONIĘCIE. Onegdaj mieszkaniec wsi Hubinka gm. Jezioro Michał Szan- droch w czasie przechodzenia przez ka- lę na rzece Pyrance wpadł do wody i u- tonął. Zwłoki po wydobyciu z rzeki od- damo rodzinie dla pogrzebania.

— WŁAMANIE DO CIERKWI. W nocy na 30 maja b. r. nieznanymi sprawcy wla- miali się do cerkwi we wsi Nieruśko gm. Skidelskiej i skradli 12 roczników płoce- nych i obrus.

Świętokrądeów poszukuje policja.

— ZGUBIENIE. Czyżewska Eugenia (3-go Maja 12) zgubiła na ul. Orzeszkowej 3 wieszki po 50 zł. podpisane przez nią i 3-eh żyrantów.

Gwardjak Antoni (Napoleona 16) zameldował o zgubieniu legitymacji, w któ- rej znajdowało się 100 zł w jednym bank- nocie.

— OPÓR WŁADZY. We wsi Dublany gm. Gudziwice w czasie nakładania sek- westru na płótno należące do Rolejnik Ogię, przez sekwestratora Urzędu Skar- bowego Łapińskiego, wymieniona Rolejnik wraz ze swoją matką Dębińską usiłowały stawić sekwestratorowi a post. Lotorskie- mu czynny opór, wyrysując im z rąk płó- tno, które wynwały i ukryły.

Dźwiękowe kino „POLLO” DOMINIKANSKA 26.

Arcydzieło najwyższej miary o rewelacyjnej kreacji gwiazd: GRETA GARBO jako kurtyna przy współdziałaniu CLARKA GABLA w fil- mie pt.

Zuzanna Lenox

jako nieślubne dziecko! jako utrzymanka mil- jardera! jako narzeczona zardrosnego! Wstęp od 50 gr.

baranowicka

— ZAKOŃCZENIE ŚWIĘTA P. W. i W. F. W. dnia 4 czerwca, — jako w drugi dzień święta P. W. i W. F. rano o godz. 9 odbyło się nabożeństwo które odprawił ks. Aleksy Indrzejewicz, poczem defilada.

Po defiladzie w ciągu całego dnia od- bywały się w dalszym ciągu zawody spor- towe o odznakę P. O. S.

Wieczorem, w świetlicy Związku Strze- leckiego odbyła się herbatica na którą — przybyli przedstawiciele władz na czele z p. m. starostą Neugebauerem, oraz zes- pól strzelców w liczbie przeszło 100, — którzy przybyli na zawody.

Pierwszy przemawiał p. burmistrz, wi- tając gości i mówił o dorobku sportowym.

Następnie przemawiał p. starosta — Neugebauer, mówiąc o znaczeniu sportu, święta sportowego, znaczeniu wychowania fizycznego i t. p., przemawiali jeszcze p. major Ostrowski w imieniu wojska, Kom- mandant p. w. i p. w. kap. Sikorski, w imieniu BBWR p. Głębik i w imieniu Zw. Rzemieślników p. Kowalewski.

Młodzież Strzelecko- wesoła bawiła — parę godzin poczem udała się do kina.

— BRAWO K. P. W. w BARANOWI- CZACH! Nie trzeba oczekiwać Redutu lub podziwać „gwiazdy” wielkich miast — skro- momy mamy tak doskonały zespół teatralny amatorski, pod kierownictwem już nie- raz wspomnianego p. Michałowskiego.

Tanio — i dobrze. Trzy godziny szcze- rego śmiechu, w sobotę 3 b. m. miała pu- bliczność w Ognisku K. P. W. w Baranowi- czach, przy ul. Kolejowej 51

Praca w K. P. W. nie polega tylko na ówczesności, strzelectwie, i t. p. — Zarząd K. P. W. — osobach p. prezesa Dra Płutio i p. Kowalewskiego — referenta „kult- ośw. czasu także nad rozwojem kultural- nym Ogniska i stara się dostarczyć swym członkom rozrywek — i oto dzięki ich za- biegom i pomocy wuzrządzeniu sceny zo- dekoraacji i t. d. została wystawiona sztuka p. t. „Świat bez mężczyzny” — Lengie i Hor- sta. Publiczność, od której sala była prze- pełniona wtem i z prośbami goście, szcze- rze podziwiali swobodę gry i talent z jak- imi były wykonane wszystkie scenki to- też każde wystąpienie przyjmowane by- ło gradem oklasków, nie szczędząc tak- że i okrzyków na cześć amatorów.

że i okrzyków na cześć amatorów i bez — przesydy można przyznać, że zespół ko- lejowy wystawa się ponad wszystkie zes- pory w Baranowiczach.

Obecnie na prośbę gości wojskowych podobno będzie wystawiona ta sama sztu- ka w „Longinusz” — względnie poraz dru- gi w tym samym Ognisku. Sądzę, że za- zainteresuje się żywiej i publiczność mi- asta a madul chętniej będzie odwiedzała Ognis- ko K. P. W. w pomimo że jest położone — trochę za daleko od miasta.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa (taneczna) do godziny 5 rano. Przygryw- ły dwie orkiestry „dęta i rzyńska”. To była „tęsta” sobota dla kolejarzy, a wszystko — to dzięki staraniom i żywej pracy Za- rządu K. P. W. oraz dzięki chętnemu do współdziałania zespołowi amatorskie- mu. Dochód z powyższej imprezy prze- znaczony jest na ufundowanie szatarni dla K. P. W.

— W JAKIEJ DZIELNICY KRAJU ZNAJDUJE SIĘ WOJEWÓDZTWO NOWOGRODZKIE. Bardzo często oburza- ją się na cudzoziemców, kiedy ei adre- sując listy do nas, adresują ich mylnie. Oburzenia nasze są słuszne, gdyż i cudzo- ziemcy powinni wreszcie poznać nasz kraj, — że co mamy zrobić, jeśli nasi „pomania- cy” bądź co bądź, znający geografję i szczytujący się swą kulturą, adresuują list — w ten sposób:

„Okregowe koleo Związku Inwalidów Wojen w Baranowiczach Małopolska (wo- jew. Nowogrodzkie)!”

Możemy tylko poradzić aby Bydgoszcz- skądy wysłano list przesłudów i geogra- fję z zakresu 7 oddziałów szkoły pow- szechniej.

— POCIĄG NAJCHŁAŁ NA WÓZ. — W nocy z 6 na 7 b. m. ma niestraszonym przejeżdżać klm. 2 — 3 pomiędzy Baranowi- cze (Poleskie i Baranowicze — centralne pociąg osobowy Nr. 931 mjechał na fun- mankę nadawowaną drzewem.

Na szczęście pociąg uszkodził tylko tylną część wozu, natomiast woznica i koń wyszli cało.

— PANIE PINIA — GDZIE PIENIA- DZE. W dniu 4 czerwca do Adeli Zub- kowskiej przyszedł maż jej Piniu, który z żoną żyje w separacji. Podczas po- bytu u żony skradł jej 150 zł., gotówką, ubranie niekie i 2 koszulki też męskie.

Żona oskarżyła marnotrawnego męża a policja ma kłopot, bo musi prowadzić dochodzenie.

„CASINO”

Dziś premiera Najnowsza komedia z „CASINO” p. t.

„HELIOS”

„Adria” Dziś! Dwa dźwiękowo-śpiewne super-przeboje! „Afera meżatki w 10 akt. w rol. g. Jeanette Mac Donald i Victor Mac Laugel Nad program: „Kawalerowie Dzikiego Zachodu” Sensacyjno-dźwiękowo-śpiewny dra- mat w 8 akt. w rolach tytułowych Georg O'Brien, Concha Montenegro i Wiktor Mac Laugel.

RESTAURACJA-DANCING „ŁAZAR”

WILNO, NIEMIECKA 35, Tel. 871. zawiadamia, że z dniem 1-go czerwca r. b. zostł Całkowicie zmieniony program artystyczny Codziennie od g. 10-iej do 3-iej w nocy dancing towarzyski

Radje wileńskie

CZWARTEK, dnia 8 czerwca 11.40 — Przegląd prasy 12.05 — Audycja dla poborowych (muzyka).

13.20 — Kom. meteor. 14.40 — Program dzienny. 14.45 — Muzyka popularna (płyty) 15.15 — Giełda rolnicza 15.25 — Pogadanka Tow. „Sokół” 15.35 — Odczyt.

15.50 — Koncert dla młodzieży 16.25 — Francuski. 16.40 — Odczyt. 17.00 — Koncert. 17.55 — Program na piątek 18.00 — Koncert chóru szkolnego. 18.30 — Wiad. bieżące. 18.35 — Wesoła piosenki (płyty) 18.45 — Kom. litewski. 18.50 — Pogad. Akad. Kola Przeciwańk. 19.00 — Rozmaitości 19.10 — Słyszynka poczt. Nr. 147. 19.30 — Utwory Adama Gaiłisa ze zbioru „Bryły” — recytacje Tadeusz Byrski. 19.45 — Prys. dz. radjow. 20.00 — Godzina żyweń 21.00 — Wiad. sport. 21.10 — Recital śpiewaczy 21.40 — Studencko 22.25 — Muzyka taneeczna. 22.55 — Kom. meteor. 23.00 — Muzyka taneeczna.

Ofiary

Dla uczczenia pamięci sp. profesora Juliusza Kłosa, byli słuchacze Jego z Wydziału Sztuk Pięknych USB w Wilnie składają na zapoczątkowanie „funduszu pożyczkowego” Jego imienia przy Kole Artystycznym Studentów Wydziału Sztuk Pięknych w Wilnie złotych 84 gr. 50, w tem 43 zł. nadesłane przez L. Piel - Samorewicz- wicza z Warszawy i 41 zł. gr. 50, zebrane w Wilnie.

Konstacja Karpńska ze Wsieluba dla bied- nej rodziny „Teli” zł. 3. Dybowski Mikołaj na Szkole Powszechnej Nr. 11 zł. 20. Gajdzka P. na pogorzeliów Zdzięciola 3.

Potrzebny od zaraz

do majtka leśno rolnego na Wileńszczyźnie doświadczony samodzielny rzadca-leśnik obczuany z nowoczesną gospodarką leśną i rolną Odpisy świadectw, zyciorcy, koniecz- nie z fotografią i podaniem warunków prze- siać do Redakcji pod literami J. J.

PENSIJONAT w ANDRZEJKOWIE nad ŚWITEZIĄ

WANDY KULWIEC FRYDRYCHSOWEJ otwarty będzie od 15 czerwca. — Pokoje słoneczne, wspaniałe salony i taras, biblioteka, pianino, kuchnia wiejska, postę- pny tryb życia. Doskonała kąpiel, auto. Dojazd z Baranowicz lub Nowogrodka autobusem. Ceny 350, 4 — 1,450 w za- leżności od pokoiu. — Poczta Walówka koło Nowogrodka, Andrzejkowo

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne spec. żołądka i jelit przyjmuje od 12 — 2 i 4 — 6 Kwiatowa 7, tel. 14-25.

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od odcisków

PROW. A. PAKA.

VLASTA BURIANEA

VLASTA BURIAN, bawiący obecnie w Warszawie, był z żoną dnia 2 czerwca na przeczystej premierze tego filmu, owacyjnie witany przez rzesze wielbicieli warszawskich.

ORLATKO miłosne dzieje syna Napoleona I

wyświetla się równocześnie z kinem „ATLANTIC” w Warszawie. Działo rewelac. arcydzieło

„Afera meżatki w 10 akt. w rol. g. Jeanette Mac Donald i Victor Mac Laugel Nad program: „Kawalerowie Dzikiego Zachodu” Sensacyjno-dźwiękowo-śpiewny dra- mat w 8 akt. w rolach tytułowych Georg O'Brien, Concha Montenegro i Wiktor Mac Laugel.

„ŁAZAR”

WILNO, NIEMIECKA 35, Tel. 871. zawiadamia, że z dniem 1-go czerwca r. b. zostł Całkowicie zmieniony program artystyczny Codziennie od g. 10-iej do 3-iej w nocy dancing towarzyski

Radje wileńskie

CZWARTEK, dnia 8 czerwca 11.40 — Przegląd prasy 12.05 — Audycja dla poborowych (muzyka).

13.20 — Kom. meteor. 14.40 — Program dzienny. 14.45 — Muzyka popularna (płyty) 15.15 — Giełda rolnicza 15.25 — Pogadanka Tow. „Sokół” 15.35 — Odczyt.

15.50 — Koncert dla młodzieży 16.25 — Francuski. 16.40 — Odczyt. 17.00 — Koncert. 17.55 — Program na piątek 18.00 — Koncert chóru szkolnego. 18.30 — Wiad. bieżące. 18.35 — Wesoła piosenki (płyty) 18.45 — Kom. litewski. 18.50 — Pogad. Akad. Kola Przeciwańk. 19.00 — Rozmaitości 19.10 — Słyszynka poczt. Nr. 147. 19.30 — Utwory Adama Gaiłisa ze zbioru „Bryły” — recytacje Tadeusz Byrski. 19.45 — Prys. dz. radjow. 20.00 — Godzina żyweń 21.00 — Wiad. sport. 21.10 — Recital śpiewaczy 21.40 — Studencko 22.25 — Muzyka taneeczna. 22.55 — Kom. meteor. 23.00 — Muzyka taneeczna.

Ofiary

Dla uczczenia pamięci sp. profesora Juliusza Kłosa, byli słuchacze Jego z Wydziału Sztuk Pięknych USB w Wilnie składają na zapoczątkowanie „funduszu pożyczkowego” Jego imienia przy Kole Artystycznym Studentów Wydziału Sztuk Pięknych w Wilnie złotych 84 gr. 50, w tem 43 zł. nadesłane przez L. Piel - Samorewicz- wicza z Warszawy i 41 zł. gr. 50, zebrane w Wilnie.

Konstacja Karpńska ze Wsieluba dla bied- nej rodziny „Teli” zł. 3. Dybowski Mikołaj na Szkole Powszechnej Nr. 11 zł. 20. Gajdzka P. na pogorzeliów Zdzięciola 3.

Potrzebny od zaraz

do majtka leśno rolnego na Wileńszczyźnie doświadczony samodzielny rzadca-leśnik obczuany z nowoczesną gospodarką leśną i rolną Odpisy świadectw, zyciorcy, koniecz- nie z fotografią i podaniem warunków prze- siać do Redakcji pod literami J. J.

PENSIJONAT w ANDRZEJKOWIE nad ŚWITEZIĄ

WANDY KULWIEC FRYDRYCHSOWEJ otwarty będzie od 15 czerwca. — Pokoje słoneczne, wspaniałe salony i taras, biblioteka, pianino, kuchnia wiejska, postę- pny tryb życia. Doskonała kąpiel, auto. Dojazd z Baranowicz lub Nowogrodka autobusem. Ceny 350, 4 — 1,450 w za- leżności od pokoiu. — Poczta Walówka koło Nowogrodka, Andrzejkowo

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne spec. żołądka i jelit przyjmuje od 12 — 2 i 4 — 6 Kwiatowa 7, tel. 14-25.

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od odcisków

PROW. A. PAKA.

450 H. P. siły wodnej do wykorzystania maj. Landwarów

GIELDA ZBOŻOWO - TOWAROWA i LNIARSKA W WILNIE z dnia 7 czerwca 1933 r. za 100 kg. paryet Wilno.

CENY TRANZAKCYJNE: Zyto zbierane 18,75 — 19. Tendencja mocniejsza. Pszenica zbierana 29. — 30. — 31. — 32. — 33. — 34. — 35. — 36. — 37. — 38. — 39. — 40. — 41. — 42. — 43. —